



Heroizm i obowiązek

Dwutygodniowa walka duńskiego kapitana Kurta Carlsona samotnie usiłującego uratować swój tonący statek z odmetów Atlantyku, stała się największą sensacją dnia prasy całego świata zachodniego.

Niestety, po 13 dniach wysiłków, odwagi i poświęcenia „Flying Enterprise” zatonała u wybrzeży Kornwalii w chwili, gdy zwycięstwo zdawało się już bliskie.

Upłynęła jeszcze tygodnie, zanim prasa oraz radio przestaną rozpamiętywać i dyskutować dramatyczne szczegóły tej przygody. Historia kpt. Carlsona nie zakończy się jednak wówczas. Nie powinna zniknąć z pamięci ludzkiej tak łatwo, jak znikają różne błyskotliwe wiadomości prasowe, których sztuczny blask gaśnie, gdy mija sensacja dnia. Walka samotnego kapitana była bowiem czymś głębszym i ważniejszym, niż przemijająca niezwykłość przygody morskiej.

Kpt. Carlson ratował „Flying Enterprise” przede wszystkim z głębokiego poczucia obowiązku, a obowiązek swój pojmował heroicznie. Mógł on opuścić tonący statek wraz z załogą i formalnie byłby w porządku wobec uznanych przepisów morskich. Wybrał jednak trudniejszą drogę. Po został na pokładzie, wśród szalejącej burzy ryzykując życie własne, by wyczerpać wszelkie możliwości, nawet najbardziej nieprawdopodobną szansę uratowania statku powierzono jego władzy i opiece. Ponad poprawną formalność postępowania — wybrał heroizm obowiązku.

To jest główny sens i wymowa jego dramatycznej walki. Ten sens przemawia do każdego przeciętnego człowieka a jednocześnie porusza jedną z najważniejszych spraw charakteru i moralności współczesnego świata. Jakżeż inaczej wyglądałaby działalność polityczna i społeczna świata zachodniego, gdyby ludzie, którym dano władzę, obowiązki swoje z nią związane wykonywali tak jak powinni.

Dla nas żołnierzy — emigrantów sprawa heroizmu i obowiązku jest również sprawą zasadniczą, od rozwiązania której zależy będzie moralna wartość naszej działalności. Jesteśmy emigrantami dlatego, że Polska jest w niewoli. Obowiązkiem na-

szym jest walka o jej wyzwolenie, prowadzona codziennie na wszystkich odcinkach w zakresie indywidualnych zadań każdego. Są tacy wśród nas, którzy sam fakt przebywania na emigracji uważają już za wypełnienie swego obowiązku wobec kraju; gorzej, są nawet tacy, którzy pojmują „wybranie wolności” jako zasługę osobistą.

Tymczasem prawdziwym żołnierzem-emigrantem jest tylko ten, kto jeżeli trzeba z samozaparciem bierze udział w zbiorowym wysiłku o wspólną sprawę wyzwolenia ojczyźny. Życie organizacyjne wymaga takiego właśnie pojmowania obowiązku od wszystkich swoich członków. Wypełnienie go wzmacnia moralną i rzeczywistą siłę na-

szej organizacji, jest dal-

szym krokiem naprzód na wspólnej drodze. I dlatego przykład bohaterskiego kapitana niech nam przypomni i wskaże zasadniczą prawdę postępowania, która głosi, że istotna świadomość obowiązku związana jest nierozłącznie z heroizmem, odwagą i samozaparciem.

(ab)

Pamięć o towarzyszach broni

Prezes Koła SPK Nr 19 w Lethbridge w Kanadzie kol. T. Szafnicki przesłał na ręce Zarządu Głównego SPK w Londynie czek na 25 dolarów, zebranych w czasie zabawy sylwestrowej jako dar dla najbardziej potrzebujących pomocy inwalidów wojennych. Kwota powyższa została przekazana Związkowi Inwalidów Wojennych PSZ, a ofiarodawcom przesłano po-

dziękowanie za dowód pamięci o towarzyszach broni w rodzinie kombatanckiej.

„MARSZ KOMBATANTÓW”

muzyka Jana Markowskiego
tekst Wiktora Budzyńskiego
Wydawnictwo Koła SPK Nr 11/SW
w Londynie
Cena 1 szyling
Do nabycia 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 kiosk Centrali Handlowej SPK oraz w sekretariacie Koła SPK Nr 11

600 UCZNIÓW — BEZPOŚREDNI UDZIAŁ SPK

Konieczna jest dalsza troskliwa opieka nad kursami przedmiotów ojczyźtych

Jedną z najważniejszych trosk polskiej społeczności emigracyjnej jest zapewnienie dzieciom i młodzieży możliwości uczenia się języka polskiego, religii, historii i geografii Polski. Obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na rodzicach; organizacje społeczne powinny pomóc w jego wypełnieniu i wypełnieniu tego dopilnować.

Komisja Nauczania Przedmiotów Ojczyźtych przy Zjednoczeniu Polskim zebrała już pierwsze informacje w tej sprawie z obszaru Wielkiej Brytanii. Nie są to na pewno cyfry kompletne, gdyż uwzględniają tylko te ośrodki nauczania przedmiotów ojczyźtych, które zostały zgłoszone w Komisji, niemniej jednak i one mogą dopomóc do zorientowania się w sytuacji.

Niezależnie od szkół polskich prowadzonych przez Komitet dla Spraw Oświaty Polaków oraz zgromadzenia zakonne (ss. nazaretanki w Pittsford Hall i oo. marianie w Lower Bullingham), do dnia 15 grudnia ub. roku zarejestrowano w Komisji Nauczania Przedmiotów Ojczyźtych 55 sobotnich względnie niedzielnych kursów tzw. poloników dla młodzieży od lat 5 — 15, z tego na obszarze Anglii i Walii 52, w Szkocji 3. Ogólna liczba młodzieży wynosi około 1.200 osób, skupionych w zespołach, z których najmniejszy liczy 3 dzieci, największy — 60. W Londynie jest 7 kursów, uczęszcza zaś na nie 162 dzieci. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ośrodków nauczania zwiększyła się o 25%; natomiast cyfra młodzieży wzrosła ponad 50%, co należy przypisać temu, iż w bieżącym roku szkolnym poszły do szkół dzieci urodzone w r. 1946, a więc po zakończeniu działań wojennych. Sprawy programu nauki i poziomu ma pod opieką Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, organizowaniem kursów i pomocą dla nich zajmują się oprócz nauczycielstwa i duchowieństwa organizacje społeczne: Stowarzyszenie Polskich Kombatanatów, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Młodzieży, Towarzystwo Pomocy Polakom, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Rzemieślników i Robotników Polskich. Niekiedy organizują kursy zarządy

osiedli mieszkaniowych, komitety parafialne lub specjalne komitety szkolne. Zaopatrzeniem kursów w podręczniki szkolne zajmuje się Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego, które wypożycza książki z Komitetu dla Spraw Oświaty, a całość pracy z dziedzin nauczania uzgadnia Komisja Nauczania Przedmiotów Ojczyźtych, w skład której wchodzi: delegat władz duchownych, przedstawiciele Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Młodzieży, Związku Harcerstwa Polskiego, Rady Kulturalno-Oświatowej przy Zjednoczeniu Polskim w Wielkiej Brytanii oraz Zarządu Zjednoczenia.

Sprawa materialnego zaopatrzenia kursów nie jest ujednolicona. Na potrzeby ich najczęściej łożą organizacje społeczne, komitety parafialne i szkolne, wreszcie rodzice. Hojną subwencję w kwocie £ 300 z wpływów zbiórki 3-majowej przyznał Fundusz Oświaty Polskiej za Granicą. Nauka odbywa się w soboty lub niedziele jako dni wolne od zajęć w szkole angielskiej w ilości od 3 — 8 godzin tygodniowo. Młodzież podzielona jest na grupy stosownie do wieku i stopnia opanowania języka polskiego wszędzie tam, gdzie warunki lokalowe i liczba uczących na to pozwalają, ale w niejednym ośrodku jest w tym względzie sporo trudności do przezwyciężenia.

Jednym z najdotkliwszych braków, z którym borykać się musi nauczycielstwo pracujące na kursach, jest brak pomocy naukowych do nauki geografii i historii. Młodzież ucząca się na kursach, nie wyliczając najstarszych roczników nie ma przed oczami obrazu Polski i dlatego potrzeba koniecznie do nauki

barwnych ilustracji krajo-
brazu różnych dzielnic Polski,
zabytków sztuki, portretów
wielkich Polaków, rycin
przedstawiających sceny ro-
dzajowe, stroje ludowe, wzory
sztuki stosowanej itp. Potrzeba
również dobrych książek dla
młodzieży, filmów i przezroczy.

Nagłą potrzebą jest pod-
trzymanie pracy prowadzonej
na kursach sobotnich, przez
rodziców i opiekunów w ciągu
tygodnia. Wielką pomocą okazać
się mogą w tej dziedzinie
czasopisma dla dzieci i młodzieży
takie jak: „Dziatwa” (wiek lat 7 — 11),
wydawca Zjednoczenie Polskie,
„Ogniwa” (dla młodzieży
żeńskie od lat 10 — 16) i
„Bądź gotów” (dla młodzieży
męskiej od lat 10 — 16),
wydawane przez Związek Har-
cerstwa Polskiego.

Bezpośredni udział SPK w
akcji nauczania młodzieży
wyraża się w chwili obecnej
w zorganizowaniu 29 kursów
z około 600 uczniami. Są to
cyfry tylko z obszaru Wielkiej
Brytanii, akcja SPK w tej
dziedzinie w innych krajach
wymaga osobnego omówienia.

Niezależnie od tego SPK
współpracuje z organizacjami
w sprawach szkolnych w
komitetach parafialnych,
szkolnych i zarządach gmin
polskich; współpracą ta wy-
raża się w różnych formach
m.i. obejmowania przez Koła
SPK patronatu nad poszczegól-
nymi kursami, co np. w
Londynie daje dobre wyniki.

Ale na zorganizowaniu
kursu, na udzieleniu pomocy
materialnej, sprawa się bynajmniej
nie kończy o ile idzie o organizację
społeczną, a przede wszystkim
największą z nich SPK. Konieczna
jest dalsza troskliwa opieka,
której najważniejsze postulaty
będą przedstawione w
następnym numerze.

Inauguracja wykładów Społeczności USB

W domu Związku Harcerstwa Polskiego w Londynie rozpoczęły się wykłady pt. „Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego”, zorganizowany staraniem Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w porozumieniu ze Związkiem Ziem Północno-Wschodnich R.P.

Zebranych gości i słuchaczy przywitał prof. W. Komarnicki, po czym inauguracyjnie przemówienie na temat miłości ojczyźny wygłosił gen. W. Anders. Wykłady — wstępny doc. W. Wielhorskiego i o geografii Wielkiego Księstwa p. P. Szadkowskiego wypełniły dalszą część wieczoru.

Wykłady odbywać się będą co wtorek w godz. 19.30 — 21.30 do 8 kwietnia.

Odszkodowania za wypadki

Biuro Informacji i Porad w Londynie prowadzi m. in. dział uzyskiwania odszkodowań za wypadki. Prace BIP-u dotyczą udzielania porad, pisanie podań do instytucji ubezpieczeniowych oraz przeprowadzania rozpraw w sądach brytyjskich. W wielu wypadkach udało się już uzyskać znacznie większe odszkodowania.

Dla emigrujących

Biuro Informacji i Porad zawiadamia, że załatwia zakupy biletów okrętowych, lotniczych i kolejowych dla emigrujących do USA, Kanady i innych krajów oraz dla wyjeżdżających na urlopy. Biuro załatwia również przesyłkę bagażu ciężkiego. Bilety są po cenach normalnych bez doliczania kosztów manipulacyjnych.

Działem tym BIP zajają się dlatego, że wielu kolegów poniosło duże straty materialne z braku znajomości sposobu załatwiania tych spraw.

Kontynuując zapoczątkowane w naszych Kolach wieczory pod hasłem „POZNAJMY SIĘ WE WŁASNYM KOLE”, urządzamy w dniu 1 lutego (piątek) HERBATKĘ TOWARZYSKĄ w Domu Kombatan-ta, w klubie „Pod Grzybem”, na którą mamy zaszczyt zaprosić Kolegów/Koleżankę wraz z Rodziną i gronem Przyjaciół. Początek o godz. 19.15. Gospodarzami wieczoru będą, jak zwykle, wszyscy obecni. Zarząd Domu Kombatan-ta oddaje nam do dyspozycji obficie zaopatrzone bar i bufet, a Zarządy Kół przygotowują niespodziankę w formie wiązanki melodyjnych polskich tang, parkietu do tańca, zaś miłośnikom sportu bridge-owego — stoliki i krzesła (karty należy mieć własne). Prosimy o punktualne przybycie.

Zarządy Kół Nr 30 „Londyn” i Nr 116

Teatry amatorskie grają Fredrę

A. Fredro: „Pierwsza lepsza” komedia w jednym akcie oraz T. Terlecki: „Przed kurtyną” — „Uwagi reżyserskie”, Londyn, 1950. Cena 1/6
A. Fredro: „Świeczka zgasła” — „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz”, dwie komedie jednaktowe oraz W. Radulski: „Fredro w teatrze amatorskim”, Londyn, 1951. Cena 3/-

Wydawnictwo „Biblioteczka teatralna Polskiej YMOA i SPK”
Do nabycia w SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7, w Centrali Handlowej SPK, 57, Edbrooke Road, London, W. 9, w Oddziałach SPK i księgarniach polskich Niemiec, Argentyny, Kanady i Australii. Przedstawicielstwo na Francję: Księgarnia „Libella”, 12, rue St. Louis en l'Île, Paris IV

Sekcja studiów zagadnień wojennych

Koło Nr 6 organizuje Sekcję Studiów Zagadnień Wojennych. Celem prac sekcji jest nawiązanie współpracy z Komisją Porozumiewawczą Organizacji Kombatantów w sprawach wojskowych oraz realizacja uchwał zjazdów SPK dotyczących tych zagadnień. Będzie to działalność, o której Statut

Paczki świąteczne dla chorych

W okresie świąt Bożego Narodzenia wysłano w ramach Komisji Kocordynacji Opieki przy Zjednoczeniu Polskim 258 paczek na „gwiazdę” dla chorych, będących pod opieką SPK. Paczki te oddano do dyspozycji 23 Kół, które złożyły zapotrzebowania we właściwym terminie.

Wigilia w Chorley

W Domu Kombatanta w Chorley Koło Nr 251 zorganizowało dorocznym zwyczajem wieczór wigilijny dla Polaków z Chorley i okolicy. Życzenia zebranych złożyli miejscowy duszpasterz ks. M. Sosin oraz w imieniu zarządu Koła kol. J. Dertz. (zs)

Opłatek Koła nr 252

Koło Nr 252 wspólnie z innymi organizacjami urządziło opłatek koleżeński w klubie angielsko-polskim w Newcastle, Staffs. Przemówienia wygłosili ks. kan. P. Sargiewicz i prezes Koła S. Brzostowski. Program obejmował kolędę, wspólną kolację i tańce. W części artystycznej wystąpili: dr S. Mazanowski (fortepian) i J. Żebrowski (akordeon). (bb)

Ruchomy alfabet dla dzieci

We wszystkich księgarniach i kioskach polskich ukazał się w sprzedaży ruchomy alfabet dla dzieci, wydawnictwo bardzo pomocne w nauczaniu języka. Cena kompletu 1/2/6.

Główny SPK mówi: „SPK ma na celu w dziedzinie ideowej obronę i szerzenie prawdy historycznej o wkładzie i udziale polskim w drugiej wojnie światowej”.

W związku z powyższym Koło zwraca się do innych Kół w szczególności londyńskich z prośbą o współpracę w rozwijaniu tej działalności.

Członkiem sekcji może być zarówno członek innych Kół SPK, jak i Polak nienależący do SPK. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Koła codziennie między godz. 18 - 20, adres: 45, Gloucester Rd. (pokój nr 8), London, S. W. 7, tel. WES 0251.

Nowa sztuka dla teatrów amatorskich

Już wkrótce ukaże się drukiem nakładem Zarządu Głównego SPK nowa sztuka Napoleona Sądka, komedia w trzech aktach pod tytułem: „Markietanki — Serca w mundurach”. Sztuka ta, pełna humoru i sentymentu żołnierskiego podobnie jak „Kwatera nad Adriatykiem” tegoż autora osnuta jest na tle dziejów 2 Korpusu. „Markietanki” grane były z wielkim powodzeniem przez Teatr Polski im. Słowackiego w Londynie i w wielu miejscowościach Wielkiej Brytanii; sztuka będzie niewątpliwie jak najlepiej przyjęta przez zespoły amatorskie SPK i innych organizacji społecznych.

NR 9 Ukazał się nowy zeszyt NR 9 „Te ziemię to rdzenna Polska, to — jak mówi historyk — macierzysta Polska”

Józef Kisielewski

Historyczne i kulturalne znaczenie ziem odzyskanych

Materiały Oświatowe SPK. Dział odczytów. Do nabycia w SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 i we wszystkich księgarniach polskich. Również wysyła pocztą. Cena zeszytu 6d. + porto

Sprawy krajowe

„Obałość o robotnika”

Związki zawodowe nie interesują się warunkami pracy robotnika, jego płacą, ani kłopotami „bytowymi”.

W Zakładach Bawelnianych im. Dubois w Łodzi na najważniejszym oddziale produkcyjnym nie ma wentylacji. Wiele maszyn jest niezabezpieczonych tak, że zagrażają bezpieczeństwu pracy. Ubrania robocze nie dekatyzowane przed użyciem, po pierwszym praniu nie nadają się do noszenia.

W odlewni żelaza w Niekłaniu brak wentylacji, na skutek czego hala odlewni wypełniona jest gryzącym dymem. Robotnicy pozbawieni są szatni i łaźni.

W Warszawskich Zakładach Urządzeń Przemysłowych „Parowóz” zatrzymywanie i opóźnianie bez powodu wypłat robotnikom jest częstym zjawiskiem.

Robotnicy zatrudnieni przez Krakowskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego przy budowie wytwórni Państwowego Monopoli Tytoniowego w Czyżynach koło Nowej Huty mieszkają w drewnianych barakach, w których panuje brud i zaplaskwienie a jedna miednica przypada na 16 osób (brak wody bieżącej do mycia).

Załoga Zakładów Młynarskich w Wąbrzeźnie zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym za IV kwartał 1950 r. Należna jej premia 10 tys. zł nie została dotychczas wypłacona.

Miesiąc harcerza

Związek Harcerstwa Polskiego urządza doroczną zbiórkę w miesiącu lutym. W związku z tym ZHP wydał odezwę, w której podkreśla znaczenie prac harcerstwa nad młodzieżą polską.

CZY REGULARNIE PŁACISZ SKŁADKI?

nienia się młodym talentem pisarskim i malarskim dawały pisma „Junak”, „Kadet” (redagowany przez młodzież) i harcerskie „Na tropie”. Odbiwały się także wieczory autorskie młodzieży oraz, co jest ciekawe, wieczory literackie z udziałem starszych i młodych autorów.

Stanisław Kalinowski pisze wiersze i cykl satyryczny pt. „Z ksiąg pielgrzymstwa kaddeckiego”. Posługuje się literackim językiem, jest oryginalny i rozwija się. Po opuszczeniu szkoły drukuje dalej w miesięczniku akademickim w Bejrucie. Otrzymuje pierwszą nagrodę na konkursie na hymn kadeci.

Zygmunt Nowak jest najpłodniejszy i wszechstronny. Wydaje będąc jeszcze w gimnazjum, tom wierszy z własnymi rysunkami pt. „Ślaniają się palmy”, rysuje cykl wesołych historyjek w „Junaku” oraz szereg szkiców krajobrazu i architektury środkowego Wschodu.

Oto jego wiersz pt. „Dzień”.

„Goniec Karpacki” w formie książki

Zarząd Główny Związku Karpaczków z okazji 10 rocznicy powstania 3 DSK wywiosował do b. żołnierzy Dywizji następujący apel:

„Zarząd Główny Związku Karpaczków podjął prace przygotowawcze obchodu dziesiątej rocznicy powstania 3 Dywizji Strzelców Karpaczkich, przypadającej na dzień 3 maja br. Uroczystości obchodzone będą prawdopodobnie w dniach 2 i 3 maja w Londynie.

„Rozproszenie kolegów karpaczków po całej kuli ziemskiej, nie pozwoli przytłaczać jej większości byłych żołnierzy Dywizji na wzięcie osobistego udziału w uroczystościach, wobec tego Zarząd Główny postanowił wydać okolicznościowe wydawnictwo.

„Nawiązujemy do pięknych tradycji „Gońca Karpackiego”, który tym razem ukaże się w formie książki, w objętości 160-180 stron. Ogłoszone w niej będą fragmenty powieści, opowiadania, wspomnienia osobiste, nowele, artykuły, felietony, poezje i korespondencja z krajów, w których karpaczkowcy żyją i pracują. Komitet redakcyjny ma zapewnioną współpracę pisarzy, byłych żołnierzy 3 DSK.

„Zwracamy się z prośbą do wszystkich kolegów o zgłaszanie zamówień na książkę, cena której wyniesie 6/-, w USA i Kanadzie 1 dol., w innych krajach równowartość 1 dol. za egzemplarz. Zamówienia wraz z należnością w czekach, P.O., M.O. (przekreślonych & Co. i wystawionych na adm. „Gońca Karpackiego”) przesyłać prosimy na adres: „Goniec Karpacki” c/o J. Z., 7, Westbury Road, London, N. W. 10. Zachęcamy do zamówień zbiorowych, co obniży koszt przesyłki.

„Książka ukaże się w okresie uroczystości i będzie stanowiła symboliczną łączność Rodziny Karpackiej w dniu jej święta.

„Prosimy też o nadsyłanie korespondencji, zawierającej opis życia i warunki pracy na

miejscu. Redakcja, w miarę możliwości, otrzymany w ten sposób materiał ogłosi w zamierzonym wydawnictwie. Korespondencję prosimy kierować na wyżej podany adres do dnia 20 lutego.

„Prosimy gorąco o współpracę i pomoc. Wierzymy w to, że tradycje karpackie są równie żywe, jak były przedtem, mimo ciężkich warunków. Wierzymy także w to, że znajdą się ofiarodawcy, którzy oprócz zamówień na jubileuszowe egzemplarze „Gońca”, złożą dobrowolne datki na koszty jego wydania za co z góry dziękujemy”.

Rokossowski i siły zbrojne Polski

W Sheffieldzie, ośrodku skupiającym około 2.000 Polaków, Koło SPK współpracując z Polskim Towarzystwem Katolickim prowadzi z dużą pieczołowitością akcję odczytową.

Jednym z najbardziej interesujących tematów są zagadnienia związane z życiem kraju. Toteż odczyt jaki ostatnio wygłosił red. W. Sikorski pt. „Rokossowski i siły zbrojne Polski” spotkał się z żywym oddźwiękiem wśród słuchaczy (przybyło blisko 100 osób).

Korzystając z pobytu red. Sikorskiego, członka Rady Oddziału Brytania, zarząd Koła SPK zapoznał go z całokształtem życia miejscowego społeczeństwa polskiego, a także zorganizował wyjazdy do okolicznych większych ośrodków polskich. (ar)

W LONDYNIE BIBLIOTEKA DOMU KOMBATANTA

jest czynna codziennie w godz. 17-20.30 w soboty w godz. 13 - 15 i 17 - 20.30

w niedziele w godz. 12 - 14.30 W święta Biblioteka nieczynna

Kadeci z Barbary

Niedawno temu dostał się w moje ręce magazyn związku studentów angielskich pt. „Gaudeamus” (Nr 7, 1951). Jest to organ szkół artystycznych. Kredowy papier, piękne ilustracje. Pysznie wydany. I wśród angielskich nazwisk odnalazłem jedno polskie: Zygmunt Nowak. Artykuł z rysunkiem autora, temat ze Środkowego Wschodu. Przeniosłem się więc myślą do lat minionych, do południowej części Palestyny, do Szkoły Kaddeckiej w Barbary — miejsca, w którym uczył się Nowak.

W historii szkolnictwa polskiego lat drugiej wojny światowej będzie rozdział: szkolnictwo wojskowe. W tym szkolnictwie ważne miejsce będą miały szkoły z terenu środkowego Wschodu. Tysiącom młodzieży dano możliwość ukończenia studiów średnich a w następstwie kontynuowania studiów wyższych na

uczelniami wielu krajów. Szkoły te, to jeden z jasnych promieni naszych osiągnięć narodowych. Nie będę się wgłębiał w ten temat, nadmienię tylko, że szkoda iż dotychczas nie mogły się ukazać monografia i album szkół junackich oparte na materiałach przez szereg lat opracowywanych w dowództwie szkół. Mogłyby bowiem pokazać społeczeństwu dorobek nasz, a był on wcale duży. Poruszyłem tę sprawę przed 3 laty w „Orle Białym” (Nr 310), nie zauważyłem jednak oddźwięku.

Ale wróćmy do Zygmunta Nowaka. Jego wiersze, rysunki i artykuły były częstym gościem na łamach prasy szkół junackich. Należy on do grupy młodych talentów Szkoły Kaddeckiej. O nich artykuł opowiada. Szereg z nich studiują i otrzymuje nagrody oraz wyróżnienia na wyższych uczelniach. Możnaść ujawnienia

Domy drzemią w zaułkach, w skwar słońca wrzucone, Dusznosc zgina powietrze w długie, lekkie fale; Toną mury w szmaragdzie jeziora, a dalej Cień eukaliptusów na żagle zbiegające Ciężko opada. Senną melodią półtonów Śpiewa Arab pod ścianą, jakby życia żale, Nad nargilem schylony z zadumą — niedbale. Gdzieś z pobliza, z daleka, gdzieś płyną na strony

Jęki dzwonów południa z kopulastych wieży; I rozchodzą się ludzie po zacisznych sieniach I jak ptaki sen czerpią z własnego zmęczenia.

A skwar leci z poźółkłych gór, kurczy się i szerzy, W fioletowej mgłę topi żółty paś wybrzeży — W biel tumanów obieka krainę bez cienia.

Wśród młodych poetów Wacław Matejczyk ma ładne wiersze pozostające pod wpływami Młodej Polski.

Romuald Wernik opracował szereg opowiadań i powieści, której akcja toczy się w stepach naddnieprzańskich. Na romantycznym tle miłoś-

ci Jerzego Chmielnickiego do Krystyny Wyhowskiej występuje zagadnienie wierności dla Rzeczypospolitej.

Uczestnicy powstania warszawskiego J. Danieleczyk i Witold Sączocki pisali wspomnienia z powstania. Reportaże zamieszczał J. Dziwulak, J. Badian, Z. Szuszkiewicz, J. Krawiecki, śp. W. Piesiecki, W. Konas.

A kiedy w dniu 29 listopada 1945 r. odsłanianio w Barbary tablicę pamiątkową ku czci poległych we Włoszech kadetów (oto nazwiska zmarłych: Rafalski Antoni, Miarkowski Alojzy — Virtuti Militari, Synowiec Edward — Krzyż Zasługi, Rytelewski Kazimierz, Rady Bohdan, Kujbida Tadeusz, Berstling Franciszek, Jasiński Jerzy, Karakiewicz Andrzej) jednocześnie otwarto wystawę malarską na terenie obozu. Byli to koledy tamtych. Obrazy olejne, akwarele, prace piórkami. Głuszkowski, Tajpowski, Nowak i Jastrzębski.

Kadeci z Barbary...

Stefan Legeżyński